



Sygn. akt II UK 363/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku M. B. i M. sp. z o.o. z siedzibą w S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację,

**2) zasądza od odwołujących się solidarnie na rzecz organu
rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. wyrokiem z dnia 22 lutego 2017 r., oddalił odwołania wniesione przez „M.” Sp. z o.o. w S. oraz M. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 1 lutego

2016 r., stwierdzającej, że M. B. w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek „M.” Sp. z o.o. jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Okręgowy ustalił, że „M.” Sp. z o.o. w S. (dalej jako odwołująca się) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji złącz do pneumatycznych układów hamulcowych w pojazdach użytkowych. Od początku istnienia spółki, to jest od dnia 8 lutego 2002 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., M. B. (dalej jako ubezpieczona) była jedynym wspólnikiem spółki posiadającym 100% udziałów w łącznej wysokości 50.000 zł. Zgodnie z umową o pracę z dnia 8 kwietnia 2002 r., zawartą między odwołującą się reprezentowaną przez A. B. (prezesa zarządu) a ubezpieczoną, odwołująca się zatrudniła ubezpieczoną na stanowisku dyrektora ds. marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy. Umowę zawarto na czas nieokreślony. Porozumieniem zmieniającym tę umowę, zawartym w dniu 30 czerwca 2009 r. między odwołującą się reprezentowaną przez D. B. (prokurenta) i A. O. (wiceprezesa zarządu) a ubezpieczoną, strony potwierdziły, że łączy je umowa o pracę na czas nieokreślony z dnia 8 kwietnia 2002 r. oraz od dnia 1 lipca 2009 r. zmieniły treść umowy w kwestiach wynagrodzenia. Następnie porozumieniem zmieniającym, zawartym w dniu 22 kwietnia 2010 r. między tymi samymi stronami, zmieniono wynagrodzenie ubezpieczonej na kwotę 15.000 zł netto miesięcznie. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian. Od dnia 8 kwietnia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. ubezpieczona była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako pracownik spółki. W ramach zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z dnia 8 kwietnia 2002 r. ubezpieczona jako dyrektor ds. marketingu odwołującej się zajmowała się całą strategią współpracy z klientami, tj. pozyskiwaniem nowych klientów, utrzymywaniem kontaktów z klientami, doprowadzaniem do zawierania umów z klientami. Uczestniczyła również w różnych targach, wystawach i konferencjach oraz zajmowała się wizerunkiem firmy w mediach. Pozyskiwaniem klientów zajmowała się zarówno bezpośrednio, tzn. jeździła do różnych firm, jak i pośrednio za pomocą Internetu, telefonicznie, mailowo. Prowadziła również stronę internetową

odwołującej się. Pozyskała dla odwołującej się znaczących klientów, była jedyną osobą znającą języka angielski oraz mającą znajomość rynku. Nie miała w dziale marketingu żadnych podległych pracowników. Swoje obowiązki wykonywała w siedzibie firmy. Pracowała codziennie od 7:00 do 15:00 i podpisywała listę obecności. Gdy wyjeżdżała do klientów, wówczas otrzymywała od prezesa A. O. delegację - polecenie wyjazdu służbowego. Służbowo ubezpieczona podlegała bezpośrednio jednoosobowemu zarządowi odwołującej się - prezesowi A. O.. Ubezpieczona co miesiąc raportowała prezesowi wyniki swoich prac, pisała sprawozdania z wyjazdów służbowych, a ponadto odpowiadała za wysokość obrotów odwołującej się. Sporządzała raporty ze spotkań z klientami, które przekazywała prezesowi i na ich podstawie była rozliczana. Wysokość premii ubezpieczonej była uzależniona od wartości zdobytych kontaktów oraz od wysokości obrotów odwołującej się. Jako właściciel odwołującej się ubezpieczona zatwierdzała decyzje odnośnie do bilansu rocznego oraz podziału dywidendy. Musiała także wyrażać akceptację dla decyzji podjętych przez zarząd, które przekraczały wartość kapitału zakładowego. Do kompetencji ubezpieczonej należało również powołanie i odwołanie prezesa zarządu. Nie zajmowała się ona u odwołującej się sprawami kadrowymi, administracyjnymi ani nie kontaktowała się z bankami w sprawie kredytu. A. B. , który w imieniu odwołującej się jako prezes zarządu podpisał z ubezpieczoną umowę o pracę w dniu 8 kwietnia 2002 r., jest jej ojcem, natomiast D. B., pełniący wówczas funkcję prokurenta, a obecnie prezesa zarządu, jest matką ubezpieczonej. Od stycznia 2016 r. ubezpieczona jest zatrudniona u odwołującej się na podstawie umowy zlecenia. Zmiana podstawy zatrudnienia z umowy o pracę na umowę zlecenia nastąpiła po kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeprowadzonej w 2015 r. Ubezpieczona w dalszym ciągu wykonuje te same czynności i na tym samym stanowisku. Nie składa wniosków urlopowych i nie podpisuje listy obecności.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał odwołania za niezasadne. Sąd ten przypominał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze

Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4 (pkt 4); osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi (pkt 5), przy czym za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się m.in. wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy). Z kolei zgodnie z art. 12 ust. 1, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W myśl art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest natomiast objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeganiem ust. 2c i 7.

Sąd Okręgowy podkreślił w związku z tym, że ubezpieczona od dnia 8 lutego 2002 r., tj. od dnia, w którym stała się jednoosobowym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zaczęła podlegać ubezpieczeniom właśnie z tego tytułu - jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność. Następnie zawarto z nią umowę nazwaną umową o pracę z dnia 8 kwietnia 2002 r. Na podstawie tej umowy była zaś zgłoszona do dnia 31 grudnia 2015 r. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako pracownik odwołującej się. Następnie od stycznia 2016 r. została zawarta między odwołującą się a ubezpieczoną umowa zlecenia. Uwzględniając jednak powołane wcześniej przepisy, strony nie mogły w sposób następczy zmienić tytułu podlegania ubezpieczeniom z pracowniczego na cywilnoprawny. Z kolei umowa o pracę jako zawarta „sama ze sobą” była nieważna. Jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega bowiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, ponieważ nie zachodzi w jego przypadku przesłanka odpłatności pracy, skoro doprowadza jedynie do przesunięcia majątkowego w ramach majątku wspólnika.

Odwołując się do poglądu prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2013 r., II UK 36/13, Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne - gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) niezależny ekonomicznie, gdyż skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika, to nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników.

Sąd Okręgowy uznał także, że w stosunku prawnym, który łączył ubezpieczoną z odwołującą się, brak było elementu podporządkowania pracowniczego i tym samym nie został nawiązany stosunek pracy. Bezsporne było bowiem, że ubezpieczona wykonywała obowiązki dyrektora ds. marketingu, jednak brak było innego podmiotu, pod którego kierownictwem odwołująca pozostawałaby przy świadczeniu pracy. Nie sposób było również dopatrzyć się podporządkowania w formie autonomicznej, ponieważ w przypadku ubezpieczonej funkcja pracodawcy i właściciela całkowicie zdominowała i pochłonięła jej rolę, jaka miałaby wynikać z umowy o pracę.

Konkludując Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że ubezpieczona w spornym okresie od dnia 8 kwietnia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, to jest jako osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 6 ust. 1 pkt 5).

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczoną oraz odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdził, że M. B. w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zawarcia umowy o pracę z płatnikiem składek „M.” Sp. z o.o. w S., a także rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że ustawa systemowa enumeratywnie określa formy aktywności zawodowej podlegające ubezpieczeniom społecznym. Z art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne będące pracownikami, zaś z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy, że ubezpieczeniu takiemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Z kolei według art. 8 ust. 1, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a według art. 8 ust. 6 pkt 4, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Treść powołanych przepisów wskazuje przy tym, że osoba taka jak ubezpieczona podlegała w okresie spornym obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1) oraz z tytułu bycia jedynym wspólnikiem odwołującej się (art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4).

Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane ubezpieczeniami tymi tylko z tytułu stosunku pracy. Wolą ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można podzielić poglądu, zgodnie z którym art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej wyłącza zawieranie umowy o pracę jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialności z własną spółką w celu objęcia

ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Ustawa systemowa, Kodeks spółek handlowych oraz Kodeks pracy nie zakazują zatrudniania pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Brak takiego zakazu także w odniesieniu do jedyne go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie pozwala to tylko na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej uznać za niedopuszczalne zatrudnienia pracowniczego jedyne go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tej spółce. Przepisy art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej wskazują tytuł ubezpieczenia (status jedyne go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), natomiast o zbiegu tytułów rozstrzyga art. 9 ustawy systemowej. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, a art. 8 ust. 1 tej ustawy w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. O zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają jednak przepisy prawa handlowego czy ustawy systemowej, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy.

Uwzględniając przedstawione poglądy, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nieuprawnione było stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym o nieważności zawartej przez ubezpieczoną umowy o pracę z dnia 8 kwietnia 2002 r. miała decydować okoliczność, że na mocy tej umowy ubezpieczona została zatrudniona przez spółkę, której była jedynym udziałowcem.

Sąd drugiej instancji przywołał także pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15, że w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedyne go wspólnika takiej spółki, jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku

specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością; 2) ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku; 3) jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki; 4) jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami. Powyższe warunki nie są natomiast spełnione w przypadku zatrudnienia jedynego wspólnika na stanowisku z zakresem obowiązków pokrywającym się z czynnością organu sprawującego w spółce zarząd.

W kontekście tego poglądu Sąd Apelacyjny zauważył, że ubezpieczona od dnia 8 kwietnia 2002 r. została zatrudniona u odwołującej się na stanowisku dyrektora ds. marketingu. Było to stanowisko specjalistyczne, na którym ubezpieczona pozyskiwała dla odwołującej się klientów oraz przyjmowała od nich zlecenia do produkcji, brała udział w targach branżowych na podstawie udzielanych jej delegacji. Znacznym atutem w jej pracy była znajomość języka angielskiego, dzięki czemu mogła obsługiwać kontrahentów zagranicznych. Zajmowała samodzielne stanowisko, od czasu do czasu korzystając z pomocy doradców firmy w sprawach technicznych. Ubezpieczona miała swój gabinet, podpisywała listy obecności. Swoje czynności pracownicze wykonywała od godz. 7:00 do godz. 15:00, nie zajmując się w ogóle zarządzaniem spółką, jej sprawami kadrowymi czy finansowymi. W ramach swoich obowiązków podlegała służbowo wyłącznie prezesowi spółki, który ustalał i przyznawał jej wynagrodzenie za pracę oraz premie uznaniowe, a także wyznaczał ubezpieczonej obowiązki (np. wyjazdu, zorganizowania stoiska na wystawie czy targach, podjęcia kontaktu z danym kontrahentem). Odwołująca się zajmuje się produkcją złączy do układów hamulcowych, zatrudnia ok. 70 pracowników, przy czym ich liczba wzrosła na skutek działań marketingowych ubezpieczonej, prowadzących do zwiększenia liczby klientów.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wszystkie przywołane wcześniej wytyczne uzasadniające zatrudnienie jedynego wspólnika spółki zostały więc w przypadku ubezpieczonej spełnione. Odwołująca się rzeczywiście prowadziła działalność gospodarczą nakierowaną na realizację przyjętych w umowie spółki celów. Wobec tego zatrudniała pracowników, pośród których była ubezpieczona. Zajmowała ona

stanowisko specjalistyczne - dyrektora handlowego, na którym podejmowała się czynności mających bezpośrednie przełożenie na stan produkcji w spółce, a przez to na jej wyniki finansowe i pozycję rynkową. Nie sposób więc było kwestionować zapotrzebowania pracodawcy na świadczoną przez ubezpieczoną pracę - pozyskiwanie i utrzymywanie kontaktów z klientami, reklamę i dbanie o dobre postrzeganie spółki. Ubezpieczona nie należała w żadnym momencie spornego okresu do grona członków zarządu spółki, nie angażowała się również w prowadzenie jej spraw i reprezentację, pozostawiając te kompetencje w rękach osób uprawnionych w myśl umowy spółki. Wreszcie, swoje obowiązki wykonywała w ramach podporządkowania prezesowi zarządu, który wydawał jej polecenia służbowe, a nadto ustalał wysokość wynagrodzenia i ewentualnych premii. Sąd Apelacyjny odnotował też, że istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy. Taką cechę przejawiało zaś zatrudnienie ubezpieczonej.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd drugiej instancji uznał, że nie sposób było zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, jakoby umowa o pracę z dnia 8 kwietnia 2002 r. była nieważna. Przede wszystkim takie stanowisko wykraczało bowiem poza przedmiot sporu, którym była ocena legalności decyzji organu rentowego z dnia 1 lutego 2016 r., zakreślająca okres sporny w przedziale od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Nieuzasadnione było więc dokonywanie oceny ważności umowy o pracę już od momentu jej zawarcia. Nadto błędem było upatrywanie nieważności umowy o pracę w tym, że ustawa systemowa przewiduje objęcie jedynego członka zarządu ubezpieczeniem społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, a nie ubezpieczeniem pracowniczym. To nie przepisy ustawy systemowej decydują bowiem o ważności czynności prawnej, ale przepisy ogólne Kodeksu cywilnego wraz z przepisami szczególnymi, wskazującymi na cechy konstytutywne dla powstania danego stosunku prawnego (tu: Kodeks pracy). Niezrozumiałe było również twierdzenie Sądu Okręgowego, jakoby ubezpieczona zawarła umowę o pracę z samą sobą, skoro ów Sąd ustalił przecież, że drugą stroną tej umowy była odwołująca się, reprezentowana przez jej ówczesnego prezesa.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał zatem, że całokształt ujawnionych w toku postępowania okoliczności prowadził „niezbicie” do wniosku, że ubezpieczona, mimo posiadania stu procent udziałów odwołującej się w spornym okresie była zatrudniona na podstawie ważnej umowy o pracę.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 czerwca 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu w szczególności:

- art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5 w związku z art. 8 ust. 1 i ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. i art. 58 § 1 k.c., przez przyjęcie, że jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w tej spółce na podstawie umowy o pracę, a tym samym, że M. B. w spornym okresie podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik „M.” Sp. z o.o., podczas gdy z art. 8 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 wynika wprost, że jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traktowany jest w świetle ustawy jako osoba prowadząca działalność gospodarczą i podlega ubezpieczeniom społecznym właśnie z tego tytułu;

- art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, przez przyjęcie, że w przypadku M. B. doszło do zbiegu tytułów ubezpieczeń, to jest z tytułu umowy o pracę i z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i uznanie pierwszeństwa objęcia jej ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie mogło dojść do zbiegu tytułów ubezpieczeń, gdyż M. B. nie była zatrudniona w „M.” Sp. z o.o. na podstawie stosunku pracy, gdyż zawarta umowa nie spełniała cech pracowniczego zatrudnienia określonych w art. 22 k.p., a w szczególności nie była wykonywana w warunkach podporządkowania pracowniczego, na ryzyko produkcyjne i gospodarcze podmiotu zatrudniającego.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie oraz o zasądzenie „od pozwanego na rzecz powoda”

kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok stanowi efekt niewłaściwego zastosowania w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych przepisów prawa materialnego powołanych w podstawach zaskarżenia.

Wstępnie Sąd Najwyższy przypomina, że jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., mających wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym, ubezpieczona od początku istnienia odwołującej się, to jest od dnia 8 lutego 2002 r., była nieprzerwanie jej jedynym wspólnikiem posiadającym 100% udziałów spółki. Nigdy jednak nie wchodziła w skład zarządu odwołującej się, a w dniu 8 kwietnia 2002 r. zawarła z odwołującą się, reprezentowaną przez prezesa zarządu A. B. , umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą została zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. marketingu. Wspominana umowa była następnie kilkakrotnie zmieniana, ale tylko w zakresie jej postanowień dotyczących wysokości i składników wynagrodzenia za pracę. Umowa ta stała się też podstawą do zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, które nie było kwestionowane przez skarżącego w okresie do dnia 31 grudnia 2009 r. Skarżący decyzją z dnia 1 lutego 2016 r. zakwestionował zaś umowę o pracę łączącą ubezpieczoną z odwołującą się jako tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. ubezpieczona została bowiem zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako osoba wykonująca pracę na rzecz odwołującej się na podstawie umowy zlecenia.

W świetle takich ustaleń faktycznych nie może budzić wątpliwości, że ubezpieczona, będąc w spornym okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spełniała kryteria określone treścią art. 8 ust. 6 pkt 4 w

związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej. Wymaga przy tym podkreślenia, że wspomniany art. 8 ust. 6 pkt 4 jest rozwinięciem regulacji art. 6 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy, w myśl którego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei, stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. Prawidłowe odczytanie obu powołanych przepisów musi zatem prowadzić do wniosku, że chodzi w nich o podmioty ubezpieczeń społecznych będące osobami fizycznymi. To one podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz to one (a nie spółki, których są wspólnikami) są płatnikami składek na te ubezpieczenia. O ile przy tym adresowanie tych przepisów do osób fizycznych będących wspólnikami spółek osobowych nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, o tyle odniesienie ich także do wspólnika spółki kapitałowej (posiadającej przecież osobowość prawną) stanowi specyficzną regulację właściwą dla prawa ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 32).

Regulacja ta wzbudzała zresztą w przeszłości pewne kontrowersje stanowiące podstawę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zakwestionowano zgodność wspomnianego przepisu z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP właśnie w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), orzekł jednak, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, w zakresie odnoszącym się do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Uzasadniając to orzeczenie, Trybunał między innymi zwrócił zaś uwagę na odrębność prawnopodmiotową wspólnika i spółki kapitałowej oraz fakt, że to nie jednoosobowa spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością, ale jej wspólnik jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjaśnił ponadto, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą w celu obejścia ustawy. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie systemowej i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa systemowa przewiduje różne podstawy (tytuły) ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej zróżnicowanie jest uzasadnione istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzone są zazwyczaj do prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw przez kilku wspólników, najczęściej w celach gospodarczych (niekoniecznie zarobkowych), służąc w pierwszej kolejności ograniczeniu ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa i wyłączeniem

odpowiedzialności wspólnika. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu, prawo do zysku.

Co już wyżej zostało podkreślone, ubezpieczoną (także w całym spornym okresie) łączyła jednak z odwołującą się umowa o pracę. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa zatem, że w jego orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym istnieje możliwość nawiązywania umów o pracę ze wspólnikami i członkami zarządów spółek kapitałowych, pod warunkiem prawidłowej reprezentacji pracodawcy przy zawieraniu tych umów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1995 r., I PRN 14/95, OSNAPiUS 1995 nr 21, poz. 263; z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 498/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 8; z dnia 7 stycznia 2000 r., I PKN 404/99, OSNP 2001 nr 10, poz. 347; z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 13923 lipca 2009 r., II PK 36/09, LEX nr 533075 i z dnia 4 listopada 2009 r., I PK 106/09, LEX nr 564759), za wyjątkiem sytuacji, gdy ta sama osoba występowała w roli jedyne go wspólnika i prezesa jednoosobowego zarządu spółki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66 oraz wyroki: z dnia 17 grudnia 1996 r., II UK 37/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 320; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPiUS 1997 nr 20, poz. 404; z dnia 32 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 397; z dnia 2 lutego 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 kwietnia 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139; z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Pr. Pracy 2007 nr 1, poz. 35). Należy dodać, że przyczyny negowania istnienia między stronami stosunku pracy w tej ostatniej sytuacji tłumaczono różnymi względami: pierwotnie brakiem należytej reprezentacji podmiotu zatrudniającego przy zawieraniu umowy o pracę i występowania tej samej osoby w roli pracodawcy i pracownika, pokrywaniem się obowiązków wynikających ze stosunku pracy z obowiązkami wspólnika spółki, a przede wszystkim brakiem konstytutywnych cech stosunku pracy, w szczególności zaś podporządkowania pracowniczego. Z podobnych przyczyn orzecznictwo nie uznaje za zatrudnienie

pracownicze także zatrudnienia dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). W orzecznictwie tym stwierdza się też, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub „niemal jedyny”) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów odwołujących się do braku podporządkowania pracowniczego w piśmiennictwie tym zauważa się bowiem, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.).

Wymaga podkreślenia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność tej osoby do określonej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905; z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1460954; z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236), natomiast art. 8 ust. 1 powołanej ustawy analizowany w związku z art. 22 k.p. określa, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiada cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony tej umowy pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie (zgłoszenie) do ubezpieczeń i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i

rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783 oraz powołany już wyrok z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15).

Decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z jej wspólnikiem ma zatem treść tego stosunku i warunki jego realizacji. Tak w judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika.

Odnosząc te cechy do stosunku prawnego łączącego ubezpieczoną z odwołującą się, należy zatem stanowczo stwierdzić, że o ile nie budzi wątpliwości, iż wykonywanie przez ubezpieczoną czynności dyrektora ds. marketingu mogło mieć osobisty charakter oraz odbywać się w sposób ciągły i odpłatny, o tyle wysoce wątpliwe jest tu występowanie głównego elementu konstrukcyjnego stosunku pracy, jakim jest pracownicze podporządkowanie ubezpieczonej swemu pracodawcy w procesie świadczenia pracy. Żadne przepisy, tak Kodeksu pracy jak i Kodeksu spółek handlowych, nie wykluczają co prawda wprost możliwości nawiązania stosunku pracy zarówno z członkiem zarządu spółki, jak i z jej wspólnikiem. Konieczne jest jednak rozważenie, czy zawarta przez strony umowa o pracę wykreowała stosunek prawny posiadający niezbędne cechy stosunku pracy. Nawet bowiem, jeśli zawarcie umowy o pracę ze wspólnikiem nastąpiło z zachowaniem wszelkich wymagań w zakresie reprezentacji spółki i formy czynności prawnej, to nie mogło dojść do nawiązania stosunku pracy, jeśli wykreowany umową o pracę stosunek prawny nie posiadał cech konstytutywnych wynikających z art. 22 § 1 k.p.

W tym zakresie wypada zaś stwierdzić, że za jedyną cechę rzeczywiście odróżniającą stosunek pracy od innych prawnych stosunków świadczenia usług, przesądzającą o gospodarczym i społecznym charakterze zatrudnienia pracowniczego jest uważane Podporządkowanie pracownika. Prawdą jest, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez

pracownika poleceń pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie nazywane autonomicznym, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18 i z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139). Jednakże nawet w autonomicznym systemie podporządkowania występuje wyraźne oddzielenie pozycji i roli pracodawcy od pozycji i roli pracownika. Kierownicze uprawnienia pracodawcy nie są wprawdzie realizowane w drodze wydawania pracownikowi bezpośrednich poleceń w procesie pracy, ale wyrażają się w określeniu zadań i warunków, w jakich mają być one wykonywane. Istota nawet takiego pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14, LEX nr 2004192). Trudno natomiast przyjąć istnienie tak zdefiniowanego podporządkowania w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy w sytuacji, gdy jedynym członkiem zgromadzenia wspólników podejmującego uchwały w sprawach dotyczących funkcjonowania odwołującej się pozostawała tylko ubezpieczona. To ona też jako zgromadzenie wspólników rozpatrywała i zatwierdzała sprawozdania zarządu z działalności spółki, sprawozdania finansowe za ubiegły rok obrotowy oraz decydowała o udzieleniu absolutorium członkom organów spółki z wykonania przez nich obowiązków (art. 228 k.s.h.). Miała też wyłączne uprawnienie do zawierania w imieniu spółki umów, o których mowa w art. 228-230 k.s.h. Nie sposób zatem nie zauważyć, że nawet przy przyjęciu najbardziej liberalnej konstrukcji podporządkowania pracowniczego mamy w okolicznościach sprawy do czynienia z sytuacją podporządkowania „pracownika samemu sobie”, czego nie podważa brak uczestnictwa ubezpieczonej w zarządzie odwołującej się, zwłaszcza że nawet

nazwa zajmowanego przez nią stanowiska (dyrektor ds. marketingu) oraz sposób realizacji obowiązków związanych z tym stanowiskiem, polegający na ustalaniu strategii współpracy z klientami, to jest ich pozyskiwaniu, utrzymywaniu z nimi kontaktów i doprowadzaniu do zawierania umów potwierdzał jej niebagatelny udział z szeroko pojętym bieżącym zarządzaniu działalnością odwołującej się. Z kolei podległość zarządowi miała w istocie jedynie iluzoryczny charakter, skoro jako zgromadzenie wspólników to ona decydowała o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności spółki, sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy oraz o udzieleniu zarządowi absolutorium, a jako jedyny wspólnik powoływała i odwoływała zarząd (art. 201 § 4 k.s.h.). To zarząd od niej, a nie ona od zarządu była więc zależna.

Trzeba również podkreślić, że nie tylko brak podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. przemawia przeciwko przyjęciu pracowniczego stosunku zatrudnienia między wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością a tą spółką. Sprzeciwia się temu także, a może przede wszystkim, co już wcześniej było sygnalizowane, zasadnicza sprzeczność między właścicielskim a pracowniczym statusem wspólnika, jaka pojawia się w takim przypadku. Koncepcja stosunku pracy opiera się bowiem na teorii, według której podstawą ustroju pracy jest wymiana świadczeń między dwoma kontrahentami: właścicielem środków produkcji (podmiotem zatrudniającym) a pracownikiem. Zatrudnienie ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora ds. marketingu spółki, w której jest ona jedynym udziałowcem, prowadziłoby natomiast do ekstremalnej postaci symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, opartej zasadniczo na oddzieleniu kapitału i pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639). Z tego punktu widzenia, przy uwzględnieniu cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik jest od pracodawcy

(spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) niezależny ekonomicznie, gdyż – skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika – nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623 oraz powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13).

Tymczasem wyrok Sądu drugiej instancji jest oparty na założeniu interpretacyjnym, zgodnie z którym ustawa systemowa, Kodeks spółek handlowych oraz Kodeks pracy nie zakazują pracowniczego zatrudnienia wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach, co dotyczy także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz że o zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego czy ustawy systemowej, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy. Ponadto Sąd Apelacyjny przywołał pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15 (LEX nr 2135550), w myśl którego w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedyne go wspólnika takiej spółki, jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością; 2) ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku; 3) jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki; 4) jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, powyższe założenia odniesione do ustalonego w sprawie stanu faktycznego pozwalają na przyjęcie, że ubezpieczona, mimo posiadania stu procent udziałów odwołującej się w spornym okresie, była zatrudniona na podstawie ważnej umowy o pracę, a zatem w jej przypadku zachodził zbieg tytułów podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej oraz art. 6 ust. 1 pkt 5 w

związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 tej ustawy, co powodowało, że z mocy art. 9 ust. 1 ustawy podlegała ona pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Analizując przedstawione wyżej założenia interpretacyjne oraz uwzględniając wcześniejsze rozważania, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stwierdza jednak, że o ile bez wątplenia pierwsze z opisanych założeń interpretacyjnych jest w pełni uprawnione, gdyż wymienione przez Sąd Apelacyjny akty prawne rzeczywiście nie zawierają regulacji, które (zwłaszcza wprost) sprzeciwiałyby się zatrudnianiu w ramach stosunku pracy wspólników spółek kapitałowych, w tym także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o tyle drugie założenie, oparte na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15, stanowi efekt jedynie wybiórczego potraktowania motywów, którymi Sąd Najwyższy kierował się, wyrażając pogląd cytowany przez Sąd Apelacyjny. Całość argumentacji, którą kierował się Sąd Najwyższy, dopuszczając zatrudnienie wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tej spółce na podstawie stosunku pracy, wskazuje bowiem jednoznacznie, że takie zatrudnienie może mieć miejsce tylko w wyjątkowej sytuacji, gdyż co do zasady w przypadku wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością konstytutywne cechy stosunku pracy wymienione w art. 22 k.p. nie będą spełnione.

Uzupełniając wywód prawny zaprezentowany w powoływanym wyroku z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15, Sąd Najwyższy w obecnym składzie zauważa przy tym, że był on uzasadniony bardzo specyficzną sytuacją, w której umowa o pracę została zawarta ze wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czasie, gdy spółka ta miała czterech wspólników, a spółką jednoosobową stała się dopiero po kilku latach. Owe przekształcenia własnościowe mogły więc budzić wątpliwości co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy między spółką a jej wspólnikiem, zwłaszcza że – jak trafnie przypomniał skład Sądu Najwyższego rozstrzygający w sprawie III UK 226/15 – w dotychczasowej judykaturze dopuszcza się pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nawet na stanowiskach członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPIUS 1995 nr 18, poz. 227 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98,

OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Pr.Pracy 2007 nr 1, s. 35; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.P. 2009 nr 5, s. 268-271, z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145). Dozwolone jest również zatrudnienie wspólników dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym także na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonywał czynności na rzecz spółki wynikało, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08). Z kolei dopuszczalność zatrudnienia pracowniczego wspólników w dwuosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach specjalistycznych motywowana jest tym, że znajomość spraw spółki, potencjał intelektualny, doświadczenie, związanie kapitałowe, predestynują do zatrudnienia wspólnika w spółce jako pracownika. W przeciwnym razie należałoby zatrudnić osobę trzecią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436).

W okolicznościach faktycznych sprawy, w której rozpoznawana jest obecnie skarga kasacyjna, żadna z opisanych sytuacji jednak nie zachodzi, gdyż odwołująca się od początku była jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w której jedynym wspólnikiem była ubezpieczona. Dlatego ma

rację skarżący, podnosząc, że w przypadku ubezpieczonej nie zostały spełnione przesłanki z art. 22 k.p., co powodowało, że nie podlegała ona ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej. To z kolei powodowało, że w odniesieniu do ubezpieczonej nie zachodził zbieg tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym określony w art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, który dawałby pierwszeństwo tytułowi pracowniczemu.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.